

# Verba, Hej kochanie! (feat. feat. hemmerling)

Hej kochanie, mam pytanie, może spotkanie  
Gdy cię zobaczyłem, zakochałem się na amen  
Mój aniele, ja nalegam  
Dzwonią z nieba, że pilnować cię trzeba

Hej kochanie, mam pytanie, może spotkanie  
Gdy cię zobaczyłem, zakochałem się na amen  
Mój aniele, ja nalegam  
Dzwonią z nieba, że pilnować cię trzeba

Patrzę na ciebie jak zahipnotyzowany  
Akcja serca zatrzymana, oddech zatrzymany  
Taki trochę dziwny stan, zauroczony, czy zakochany  
Nie jesteśmy w związku, ale status jest skomplikowany

I pozbyć się nie mogę tych myśli o tobie  
Mam skradzione serce i namieszane w głowie  
Ciągłe jestem jak zaczarowany twoim spojrzeniem  
Chciałbym cię mieć, ale tylko dla siebie

W moich marzeniach mówisz, że mnie kochasz  
I jesteś uczciwa, szczerza i urocza  
Nie kręcisz z innym i skupiasz się na nas  
Na wspólnych planach, a nie poje\*anych dramach

Masz poukładane w głowie i w sercu  
To za szczyt z taką dziewczyną stanąć na ślubnym kobiercu  
Nie tylko mój ideał, to ideał dla każdego  
Bo każdy chciałby mieć kogoś tak zajebistego

Hej kochanie, mam pytanie, może spotkanie  
Gdy cię zobaczyłem, zakochałem się na amen  
Mój aniele, ja nalegam  
Dzwonią z nieba, że pilnować cię trzeba

Hej kochanie, mam pytanie, może spotkanie  
Gdy cię zobaczyłem, zakochałem się na amen  
Mój aniele, ja nalegam  
Dzwonią z nieba, że pilnować cię trzeba

Hej kochanie, mam pytanie, może spotkanie  
Gdy cię zobaczyłem, zakochałem się na amen  
Mój aniele, ja nalegam  
Dzwonią z nieba, że pilnować cię trzeba

Hej kochanie, mam pytanie, może spotkanie  
Gdy cię zobaczyłem, zakochałem się na amen  
Mój aniele, ja nalegam  
Dzwonią z nieba, że pilnować cię trzeba

Budzi się miasto, budzi miłość się do życia  
Każdy za czymś wzdycha, ja do ciebie bym napisał coś  
Kilka zdań o uczuciu trochę szeptów o szczerości, jeszcze więcej o miłości

No bo deszcz czy słońce wszystko mówi mi o tobie  
Dalej widzę pierwsze chwile, chociaż nie otwieram powiek  
Jesteś wszystkim, jesteś światłem, jesteś nadzieją i wsparciem  
Dziękuję tobie skarbie

Gdybym mógł ci to powiedzieć, to byś chyba oszalała  
Bo to nie jest prosta sprawa, tylko ta skomplikowana  
I to dzisiaj zabiorę cię na spacer, dam pierścionek, a jutro pokażę moją nową pracę  
Poznasz moją fajną mamę, dziwnego tatę

I wysłuchasz tych historii bo życie miałem pojebane  
I to wszystko o czym mówię mogło by być dziś prawdą  
Tylko strach mnie przytłacza i coś trzyma mnie za gardło  
Bo najgorszy jest lęk, który nie ma dziś imienia  
Może bym zagadał, ale nie znam zakończenia

Hej kochanie, mam pytanie, może spotkanie  
Gdy cię zobaczyłem, zakochałem się na amen  
Mój aniele, ja nalegam  
Dzwonią z nieba, że pilnować cię trzeba

Hej kochanie, mam pytanie, może spotkanie  
Gdy cię zobaczyłem, zakochałem się na amen  
Mój aniele, ja nalegam  
Dzwonią z nieba, że pilnować cię trzeba